

Stanowisko Polski w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

Expose ambasadora Wierbłowskiego

LONDYN, 28.I. PAP. Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw obecna była w dniu 27 stycznia delegacja polska w składzie: wiceministra spraw zagranicznych Leszczyńskiego, ambasadora Wierbłowskiego, ambasadora Michałowskiego, szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie gen. Prawina, gen. Prugar-Ketlinga, dyrektora departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Żebrowskiego, naczelnika Marii Wiernej oraz szeregu rzeczoznawców polskich.

Przed złożeniem memoriału polskiego, ambasador Wierbłowski wygłosił expose, w którym powiedział m. in.:

Błędów przeszłości musimy upiknąć

„Ponieśliśmy tak wielkie straty w wojnie — a nie jest to pierwsza rozpętana przeciwko nam przez Niemcy wojna agresywna — że bezpieczeństwo przed napadem ze strony Niemiec musi być naczelnym postulatem naszej polityki. Mamy z tego doświadczenie w związku z Traktatem Wersalskim i ustosunkowanie się do niego ówczesnych zwycięzców w ciągu całego okresu międzywojennego. Niemcy nie wykonały traktatu, a brak zgody między zwycięzami ułatwił im uchylanie się od jego postanowień. Mimo klauzul, dotyczących rozbrojenia i demilitaryzacji gen. von Seeckt stworzył armię niemiecką, wielokrotnie groźniejszą niż armia niemiecka przed Wersalem. Niemiecki przemysł zbrojeniowy został potężnie rozbudowany. Niemcy z maksymalną szybkością przygotowali się

do nowej wojny. Ułatwiono im to przez udzielenie pożyczek, które w rezultacie przewyższyły sumę spleconych przez Niemców odszkodowań. Nie możemy dzisiaj powtórzyć błędów tamtego okresu. Musimy dać wszystkim narodom świata pokój i lepszą przyszłość. Od takiego czy innego pokoju z Niemcami będzie uzależniona możliwość skutecznego przeciwstawienia się ewentualnemu odrodzeniu agresywnej potęgi niemieckiej. Od pokoju z Niemcami będzie zależeć skuteczne zrealizowanie głównych zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jesteśmy zdania, że Niemcy powinny znaleźć swoje miejsce w Europie, ale miejsce, które by innym narodom i Niemcom samym zapewniło pokój, wolność i bezpieczeństwo“.

Jakie elementy uważamy za podstawowe dla osiągnięcia tego celu?

Brak zgody i rozbieżność tendencji wśród wielkich mocarstw, które podpisały Traktat Wersalski, brak podpisu innych wielkich mocarstw pod traktatem — przesądziły słabość całego systemu wersalskiego. Naučení gorzkim doświadczeniem, my Polacy uważamy za warunek najważniejszy naszego bezpieczeństwa jednomyślność zwycięskich wielkich mocarstw w kwestii niemieckiej. Zdajemy sobie dobitnie sprawę, że główny ciężar utrzymania pokoju spoczywa na wielkich mocarstwach i że w ich jednomyślności zawarte są najistotniejsze gwarancje naszego własnego i powszechnego bezpieczeństwa.

By ochronić pokój i bezpieczeństwo świata mocarstwa muszą rozporządzać przez długi okres czasu sprawnym i sprężystym systemem kontroli Niemiec. Kontrola ta powinna obejmować zarówno życie polityczne, społeczne, gospodarcze jak i kulturalne Niemiec.

Wraz z niemieckim przemysłem wojennym zniszczyć należy doświadczenie ośrodków militarystyki niemieckiej, trzeba nie dopuścić do powstania zarodków odrodzenia tego militarystyki w postaci organizacji paramilitaryzmu.

larnych, i organizacji młodzieżowych o charakterze wojskowym jak to miało miejsce po 1918 roku.

Proces denazyfikacji przebiega nierównomiernie w poszczególnych strefach. Zbyt mała ilość czynnych hitlerowców została usunięta od wpływów na życie gospodarcze i polityczne w Niemczech. Są tereny, na których wynikiem powierzenia przeprowadzenia denazyfikacji Niemcom niedostatecznie zweryfikowanym, — był powrót na odpowiedzialne stanowiska szeregu osób poważnie skompromitowanych przez swą działalność hitlerowską. Zagadnienie denazyfikacji pozostaje w naturalnym związku z karaniem hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Postulat ten usankcjonowany przez umowy międzynarodowe i wyrok Trybunału Norymberskiego ma wielkie znaczenie wychowawcze.

Konieczne jest stworzenie obliczonego na dłuższy okres konstruktywnego i opracowanego w szczegółach planu i programu wychowawczego, planu pomocy dla młodej generacji niemieckiej w przezwyciężaniu tych wszystkich koncepcji, którymi zatruwał ją hitlerizm.

Niemcy rozbite czy jednolite?

Nie wydaje się nam, aby proces jednoczenia Niemiec był procesem odwracalnym i żeby przy tym stopniowo uświadamienia jednolitości, jaki istnieje w narodzie niemieckim, realny był na dłuższy okres przymus powrotu do form już przeżytych. Natomiast przewidujemy w wypadku rozbicia Niemiec pęd do ich ponownego zjednoczenia, pęd który wzmacniając wszystkie siły szowinistyczne

ne i reakcyjne sprzyjać będzie niemięszkodliwym przerostom nacjonalizmów regionalnych. Zrodzą się nacjonalistyczne prądy dośrodkowe. Niewątpliwie w tego rodzaju sytuacji byłaby narażona na szwank niepodległość Austrii, nacjonalizm bowiem niemiecki dążyłby do wchłonięcia Austrii w procesie tworzenia politycznej jednolitości Niemiec. Wzmocniłoby to bardzo poważnie również dążenia rewizjonistyczne. Jest jednak poza

tym wszystkim, co wymienilem, argument mający dla nas podstawowe znaczenie, wiążący się z tym aspektem sprawy niemieckiej, który jest decydujący w całym biegu naszego rozważania. Jest to sprawa skutecznej kontroli nad Niemcami. Kontrola jednolita i skuteczna będzie utrudniona w Niemczech rozbitych. Przeciwnie, działanie zwartego i przemyślanego systemu kontroli na całym niemieckim terytorium będzie ułatwione w warunkach jednolitego organizmu politycznego.

Likwidacja Prus

Z problemem jednolitości politycznej Niemiec związane jest zagadnienie likwidacji Prus. Terytorialnie zagadnienie to, interesujące szczególnie Polskę, zostało w części rozstrzygnięte przez ustalenie w Poczdamie zachodnich granic Polski i przekazanie części Prus Wschodnich Związku Radzieckiemu.

W ten sposób bariera pruska, oddzielająca narody słowiańskie od Bałtyku została obalona, a baza wyprawowa Niemiec na Wschód zlikwidowana.

Jednakże zagadnienie dominacji Prus

w życiu politycznym i duchowym Niemiec nie zostało ostatecznie rozwiązane.

Trzeba zlikwidować to, co nazywamy duchem pruskim. Duch ten to militarystyka wraz z odwiecznym junkersko-pruskim duchem zaborczej agresji i ideologią ogólnoniemieckiego, ale przede wszystkim pruskiego, „Drang nach Osten“.

Dlatego wysuwamy postulat likwidacji pozostałości Prus jako zjednoczonej jednostki administracyjnej.

Granica na Odrze i Nysie

Na mocy uchwał poczdamskich, zachodnia granica Polski przebiega na zachód od Świnoujścia wzdłuż Odry i Nysy zachodniej. Polska objęła Ziemie Zachodnie, po przebiegu przez te tereny huraganu wojny. Dla uzmysłowienia sobie wysiłku twórczego, włożonego przez Polskę, wystarczy stwierdzić, że zdołaliśmy w ciągu półtora roku zagospodarować Ziemie Zachodnie. Obszar ten zdołaliśmy załudnić na dzień 1 listopada 1946 roku przez około 5 milionów sto tysięcy osób, tj. 58 proc. załudnienia przedwojennego i to pomimo faktu, że w

roku działań wojennych zniszczono na tych ziemiach 45 proc. łąk i mieszkalnych w miastach i 27 proc. zagrod na wsi.

Polska ma do zaoferowania na ziemiach tych bardzo poważne sukcesy w odbudowie życia gospodarczego i kulturalnego.

Oczekujemy od konferencji pokojowej ostatecznego formalnego zatwierdzenia naszej granicy zachodniej, ustalonej w Poczdamie, oraz przeprowadzenia niezbędnej delimitacji granicy.

Problemy gospodarcze

Jasne jest, że wysunąwszy na plan pierwszy zasadę bezpieczeństwa w tym wszystkim co się dotyczy wewnętrzno-politycznej linii rozwojowej przyszłych Niemiec, naczelnym polskim postulatem również i w dziedzinie gospodarczej jest przede wszystkim ułożenie zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej gospodarki niemieckiej w takim kierunku, aby nie podważała ona owej najważniejszej zasady: bezpieczeństwa najbliższych sąsiadów Niemiec i pokoju świata wobec prób wznowienia niemieckiej agresji.

Naczelna teza rządu polskiego jest, by odbudowa gospodarki niemieckiej w żadnym wypadku nie wyprzedzała odbudowy krajów zniszczonych. Uniknie się w ten sposób ponownego powstania w Europie warunków zupełnej nierówności gospodarczej pomiędzy poszczególnymi obszarami, co w okresie pomiędzy wojnami umożliwiło Niemcom przeprowadzenie ekspansji gospodarczej, stanowiącej podstawę dla ich agresji militarnej w roku 1939.

Istnieje w tej chwili w Europie pod tym właśnie względem swego rodzaju równowaga, która jakkolwiek utrzymuje się na stosunkowo niskim poziomie działalności gospodarczej stanowi niemiędlawo wystarczające zabezpieczenie tego naczelnego postulatu. Plan rozwoju gospodarczego Niemiec uchwalony przez trzy wielkie mocarstwa w Jaltie i Poczdamie, a skonkretyzowany przez postanowienia berlińskiej rady kontroli z marca 1946 r., utrzymuje wprowadzić go do gospodarki niemieckiej na stosunkowo niskim poziomie, ale właśnie dlatego odpowiada tym ciężkim warunkom, w jakich znajduje się jeszcze w tej chwili w Europie większość krajów, które zostały zniszczone przez Niemcy. Nie byłoby do pomyślenia, aby plan ten miał ulec jakimkolwiek zmianom w kierunku podniesienia niemieckiej stopy życiowej bez równoległego zapewnienia przynajmniej analogicznego wzrostu stopy życiowej w krajach które padły ofiarą niemieckiej agresji.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

Dziś

Przemówienie tbrońcy.
100 rodzin lubelskich otrzyma nowoczesne, wygodne mieszkania?
Spadek cen.
Nowe dekrety.

Ważkie słowo

Jednym z naczelnych elementów struktury psychicznej każdego szlachetnego i wielkiego duchem zwycięzcy jest — przebaczenie i wyciągnięcie ręki do pokonanego. Ten wspaniałomyślny gest jest szlachetny i czysta siła zwycięzczy znamienuje tylko wtedy, kiedy jest szczere, kiedy nie dyktuje go przewrotna chęć wprowadzenia w błąd pokonanego, który szlachetnemu zwycięzcy zarzuca.

Takim gestem w dziejach narodów, w ich wewnętrznym zmaganiu się i walce między poszczególnymi orientacjami, była zawsze amnestia w stosunku do tych, którzy wobec zwycięskiej idei czy zwycięskiej grupy dopuścili się takich czy innych wykroczeń. Amnestia to przebaczenie i zapomnienie win tyczących najczęściej przestępstw politycznych. Amnestia była zawsze czymś, o czym w ciągu długich lat i miesięcy marzyli ludzie zamknięci w celach więziennych za winy własne lub winy tych, którzy ich ra manowce sprowadzili.

Ważkiego słowa: amnestia oczekują obecnie ci wszyscy, którzy błędy swoje zrozumieli i gotowi są powrócić do normalnego życia i pracy dla własnego narodu i własnego państwa. I właśnie to ważne słowo, za powiadające przebaczenie win i umożliwiające powrót do życia — padło z ust przedstawicieli zwycięskiego Bloku Demokratycznego. O szerokiej amnestii mówił min. Cvrankiewicz i wicepremier Gomułka. Oświadczenia obu członków polityków naszego obozu demokratycznego odbiły się głębokim echem w społeczeństwie: po tej i na tej stronie kraty więziennej, na stołecem oświeconych ziemach Polski i w mrokach jej lasów.

Widać z lasów wszyscy zblakani i otumanieni, opuszczają mury więziń wszyscy, którzy błędy swoje przeżyli i wyleżoną pracą dla Polski naprawić ją pragną — z szerokiej amnestii skorzystać będą mogli wszyscy, w kraju i poza jego granicami, jeszcze przebywający, którzy skorzystać z niej zechcą tak uczciwie, jak uczciwie będzie ona zastosowana.

Pisząc o wypowiedzeniu ważkiego słowa, które już w najbliższej przyszłości czynem się stanie, trudno jest oprzeć się tym głębokim uwagom na temat zapowiedzianej amnestii, jakimi zaopatrzył ją jeden z najwybitniejszych współczesnych publicystów, p. Rafał Praga, który tak pisał na łamach „Robotnika”:

„Fakt, iż amnestia ta zostaje ogłoszona i wprowadzona w życie właśnie po zwycięskich wyborach, a nie w okresie poprzedzającym głosowanie ludowe czy głosowanie do Sejmu Ustawodawczego, świadczy wymownie o intencjach jej projektodawców. Nie jest ona — jak to często bywało przed wojną — posunięciem obliczonym na efekt, na pozyskanie taniej popularności; chwytem propagandowym, ale świadomym aktem woli obozu, dążącego do zespolenia w pracy dla kraju wszystkich obywateli, tych również, których błędy przeszłości, niezrozumienie linii rozwojowej państwa, urazy czy zaślepienia zaprowadziły do celów wieczennych, ale którzy później przeirzeli, zrozumieli, okazują dobrą wolę rozpoczęcia nowego życia. Tak pojęta amnestia jest najsilniejszym wyrazem siły demokracji polskiej, płynącej ze słusznej i konsekwentnie wprowadzanej w życie linii politycznej i z poparcia szerokich mas świata pracy”.

Amnestia będzie szeroka — aby ożwinięte szerokie masy zblakanych skoczyły z niej zechciały i mogły.

Ogłoszenie wyników wyborów do Sejmu

WARSZAWA. 28.1. PAP. W dniu 27 stycznia 1947 r. odbyły się dwa kolejne posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej.

Na pierwszym posiedzeniu Państwowa Komisja Wyborcza, zgodnie z art. 65 Ord. Wyb., dokonała stosunkowego podziału 72 mandatów z list państwowych. W podziale uczestniczyły te listy państwowe, które z przeliczonych list okręgowych przeprowadziły kandydatów w co najmniej 6 okręgach wyborczych a miały nowiele Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych (Państwowa lista Nr. 3) przeprowadziły w okręgach 339 posłów i uzyskały z listy państwowej 65 mandatów. Polskie Str. Ludowe (Państwowa lista Nr. 1) przeprowadziło w okręgach 24 posłów i uzyskało z listy państwowej 4 mandaty. Stronnictwo Pracy (Państwowa lista Nr. 2) przeprowadziło w okręgach 10 posłów i uzyskało z listy państwowej 2 mandaty. Polskie Stronnictwo Ludowe Nowe Wyzwolenie (Państwowa lista Nr. 4) przeprowadziło w okręgach 6 posłów i uzyskało z listy państwowej 1 mandat.

Ogółem ugrupowania powyższe przeprowadziły w okręgach 369 posłów i podzielono między nie 72 mandaty z list państwowych, co daje łącznie 441 mandatów poselskich. Nie uczestniczyły w podziale mandatów z list państwowych, listy okręgowe nieprzyłączone do list państwowych, a mianowicie: Lista Społecznych Katolików, która uzyskała w okręgu Nr. 13 — 1 mandat, Lista Polaków Katolików, która uzyskała w okręgu Nr. 18 — 1 mandat i lista Bezpartyjnej Inteligencji Chrześcijańskiej, która uzyskała w okręgu Nr. 46 — 1 mandat.

Na drugim posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej, które odbyło się tegoż dnia, Generalny Komisarz Wyborczy, zgodnie z art. 64 Ord. wyb., ogłosił rezultat wyborów w całym Państwie, to jest liczbę głosów ważnych, oddanych w każdym okręgu wyborczym oraz imiona i nazwiska posłów, wybranych w poszczególnych okręgach, jak również z list państwowych. Protokół z tego posiedzenia, podpisany przez wszystkich uczestników, postanowiono w myśl ustawy o ordynacji wyborczej ogłosić w Monitorze Polskim.

Otwarcie konferencji palestyńskiej

LONDYN. 28.1. (API). Dziś wznowione zostały obrady konferencji palestyńskiej w Pałacu Św. Jakóba w Londynie. W obradach biorą udział delegacje arabskie, między nimi przedstawiciele Arabów palestyńskich. Jak wiadomo, Żydzi nie biorą udziału w rozmowach. Na czele delegacji brytyjskiej stoi brytyj-

ski minister spraw zagr., Bevin i minister kolonij — Arthur Creech-Jones.

Obserwatorzy wyrażają przekonanie, że szanse porozumienia wydają się w dalszym ciągu b. małe. Delegacje arabskie nastroszone są pesymistycznie.

LONDYN. 28.1. API. Dzisiejszy „Times” w artykule omawiającym zagadnienie Palestyny stwierdza, że ponieważ nie istnieją możliwości „położenia mostu nad przepaścią, dzielącą Arabów i Żydów”, ponieważ Anglia nie jest w stanie przyznać wyłącznych praw do kontroli nad tym krajem ani Arabom, ani Żydom, jedynym wyjściem byłby podział Palestyny.

Przed sesją Sejmu

Biuro Prezydiálne KRN zawiadamia, iż pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we wtorek, dnia 4 lutego 1947 r. o godz. 11 w sali obrad Sejmu w Warszawie przy ul. Daszyńskiego (dawna Wiejska) nr 4.

Ob. p. posłowie są proszeni o zabra-

nie listu wierzytelnego oraz trzech fotografii, które należy złożyć w Biurze Sejmu.

List wierzytelnym uprawnia posła do bezpłatnego przejazdu środkami komunikacji państwowej.

Roosevelta pilnie strzeżono przed losem kilku jego poprzedników

Ochrona głowy państwa jest zadaniem odpowiedzianym i trudnym, ale strzeżenie prezydenta Roosevelta, który prowadził życie bardzo ruchliwe, było szczególnie uciążliwe dla całego sztabu detektywów i wywiadowców, przydzielonych do jego ochrony.

Obawy o życie pierwszego obywatela Stanów Zjednoczonych były uzasadnione, w okresie bowiem od r. 1865 do 1901 padło z rąk zamachowców trzech prezydentów amerykańskich: Lincoln, Garfield i Mac Kinley zginęli od kuli ludzi chorych umysłowo, nie też dziwnego, że amerykańska służba bezpieczeństwa przedsięwzięła

wszelkie środki ostrożności

aby uchronić Roosevelta od podobnego losu. Specjalni wywiadowcy prowadzili dokładną kartotekę ludzi, cierpiących na zaburzenia umysłowe, którzy zdradzili kiedykolwiek jakieś wrogi zamary w stosunku do prezydenta Ameryki. O ile któryś z tych ludzi zbliżył się do domu zdrowia, władze danego zakładu musiały natychmiast zawiadomić o tym policję w Waszyngtonie.

Roosevelt miał wielu wrogów i codziennie do Białego Domu przychodziło ok. 5.000 listów zawierających pogroźki pod adresem prezydenta. Pogroźki te jednak były głoślowe,

gdyż autorzy listów nigdy swych zamarów nie urzeczywistniali.

Na Franklina Roosevelta dokonano tylko jednego zamachu i to w okresie, gdy nie był on jeszcze prezydentem. Sprawcą zamachu był Józef Zangara, który podczas pobytu Roosevelta w Miami na Florydzie

strzelił kilkakrotnie

do przemawiającego z trybuny kandydata na prezydenta. Stojąca obok zamachowca kobieta podbiła w ostatniej chwili jego dłoń i kula przeznaczona dla Roosevelta, raniła śmiertelnie pewnego obywatela z Chicago. Zangara został stracony na fotelu elektrycznym jeszcze w maju tego roku.

Trudniejszym jeszcze było strzeżenie prezydenta przed otruciem, gdyż Roosevelt specjalnie lubił ostrygi i wszelkiego rodzaju ryby, które najłatwiej jest zatruci. Jedzenie, które podawano na stół w Białym Domu, pochodziło od stałych dostawców i badane było uprzednio przez ekspertów w specjalnie utworzonym departamencie przy amerykańskim ministerstwie rolnictwa. Tylko

jeden raz wykryto truciznę

w rybie, którą przysłał Rooseveltowi z Kuby jego serdeczny przyjaciel. Oczywiście zatrucia ryby dokonał nie

Kubańczyk, ale ktoś podczas transportu.

Ostrożność zachowana była również w stosunku do paczek, które nadchodziły do prezydenta. W pobliżu Białego Domu mieściło się laboratorium, w którym prześwietlano każdą paczkę, aby zbadać jej zawartość. Pewnego razu zaintrygowała ekspertów przysłana z Anglii pocztą dyplomatyczną paczka, zawierająca dziwną czarną masę, poprzetykaną zwojami drutów. Badający przypuszczali, iż jest to bomba i wywieźli paczkę do podmiejskiego lasu, aby bombę rozładować. Po otwarciu paczki z zachowaniem wszelkich ostrożności okazało się jednak, iż zawierała ona

zbiór płyt

z nagranyimi mowami Churchilla, który osobiście wystąpił przed prezydentem Ameryki. Innym razem urzędnik pocztowy w Nowym Jorku zawiadomił policję, iż z jednej z paczek, przeznaczonych dla Białego Domu wydobyła się podejrzane tykanie, jakby mechanizmu zegarowego. Paczkę otwarto i okazało się, że zawierała ona istotnie bombę zegarową. Bomba ta jednak nie miała na celu zabicia Roosevelta, ale wysłał ją ów urzędnik pocztowy, który chciał swą sumiennością przy sprawdzaniu poczty zwrócić na siebie uwagę przełożonych.

Sam Roosevelt nie bał się ani zamachów, ani otrucia, lecz... ognia. Jako kaleka nie mógł chodzić o własnych siłach i pożar w Białym Domu oznaczałby dla niego nieuchronną śmierć. By zabezpieczyć się przed tą ewentualnością, wydał zarządzenie, iż na wypadek wzbudzenia pożaru, dwóch agentów miało go znieść na dół, nie posługując się żadną z wind, które tak często ulegały uszkodzeniu. Na wypadek zapalenia się schodów, przygotowane były dwa spadochrony.

OGŁOSZENIE

Podaje się do ogólnej wiadomości zainteresowanych byłych i czynnych pracowników Z.U.T. P.M.T. w Lublinie, oraz plantatorów tytoniowych, że w czasie od 24.VII 1944 r. do 31.XII 1946 r. nagromadziły się w tut. Zakładzie różne sumy pieniężne i wyroby tytoniowe z tytułu niepodjętych należności, wzgl. depozytów tytoniowych. Ponieważ sumy te i wyroby nie mogą nadal pozostawać w depozycie, przeto Zakład Uprawy Tytoniu P.M.T. w Lublinie oświadcza, że regulowanie wyżej wymienionych należności będzie uskuteczniane w godzinach służbowych w terminie najdalej do dnia 15 marca 1947 roku. Po tym terminie zostaną one przekazane Dyrekcji P.M.T. w Warszawie do dyspozycji.

Lublin, 16.I 1947 r.

Dyrektor Jan Jan

Przemówienie obrońcy płk. Rzepeckiego w procesie Komendy WiN-u

WARSZAWA, PAP. W 12-tym dniu procesu przeciwko płk. Rzepeckiemu i współoskarżonym zabrał głos obrońca głównego oskarżonego — adwokat Maślanko.

Historyczność procesu

Proces obecny można zaliczyć — zaczął adw. Maślanko — do historycznych, gdyż na jego marginesie rozpatrywane są sprawy, związane ze światopoglądem pewnej grupy ludzi i z wypadkami przeszłości. Rzepecki dopuścił się niewątpliwie pogwałcenia prawa, tkwiąc w konspiracji. Sąd jednak zapomina, jak da-

Dlaczego płk. Rzepecki wpadł w matnię

Zajmując się przesłankami, dla jakich płk. Rzepecki nie skorzystał ze sposobności do wyjścia z matni, w jakiej się znalazł, obrońca wskazuje na rok przełomowy — 1943, w którym na emigracji zginął gen. Sikorski, a w kraju — gen. Grot-Rowecki. Przy powszechnym zainteresowaniu Sądu i audytorium, adwokat Maślanko poddaje krytyce działalność tego grona ludzi, które po śmierci tych dwóch przywódców — emigracyjnego i podziemnego — wzięli władzę nad narodem polskim. Ludzie ci to — sanacja. Bez względu na to, w jakim resorcie rządu pracowali, przeszli oni wszyscy przez jedną akademię — kontrwywiad. Ludzie ci — kontynuują swe wywody obrońca płk. Rzepeckiego — doprowadził do tego, że Państwo Polskie, które na przeżyci swojego istnienia nie mogło być obciążone ani jednym zarzutem nieolałności w stosunku do innego narodu, a przeciwnie, wbrew swoim interesom narażało nieraz krew polską — stanęło pod zarzutem, że wbiło gwóźdź do trumny Ligi Narodów, kiedy chodziło o Abisynię, i pod zarzutem, że brało udział w rozbiórce Czechosłowacji. Sam płk. Rzepecki stwierdził, że w 1939 r. nabrał przekonania iż nie ma żadnej zmiany od roku 1932 w przedmiocie obrony granic na zachodzie, co adwokat Maślanko łączy z objęciem resortu spraw zagranicznych przez pewnego ministra. Wkład polityczny sanacji — to była teoria dwóch wrogów. Wiadome są skutki — mówi adw. Maślanko — tej polityki dwóch frontów.

Chciał zginąć na barykadzie a nie na latarni

Następnie obrońca zajmuje się stanowiskiem swego klienta wobec reprezentowanych przez sanację poglądów, powołując się na jego memoriał do Bora-Komorowskiego z marca 1944 r., w którym Rzepecki mówił, że gotów jest umrzeć na barykadzie, ale nie w okopach św. Trójcy, lub na latarni z ręki rodaków. Rzepecki mówi o konieczności pracy wychowawczej wśród żołnierzy. W następujących słowach cytuje obrońca postawioną przez samego Rzepeckiego

lece płk. Rzepecki zdyskwalifikował się politycznie i osobiście.

Adwokat Maślanko poddaje głębokiej analizie tragedię osobistą płk. Rzepeckiego na tle naszej epoki. Sięgając w swych wywodach daleko w przeszłość, obrońca powołuje się na historyczną skłonność do konspiracji wśród narodu polskiego, będącą rezultatem rozwoju jego dziejów w ciągu wielu dziesięcioleci. Adwokat mastruje swe przemówienie cytatami z historii i literatury, zdążając do jasnego przedstawienia „urazu konspiracji”, jakim — według niego — obarczyła jest inteligencja polska.

analizę AK: „Armia Krajowa nie stanowi masy żołnierskiej, świadomej charakteru przeżywanego epoki i rewolucyjno-powstańczego warunków przyszłej walki, masy posiadającej wyraźnie sformułowany wspólny ideał, o realizację którego będzie walczyła. AK jest zbiorowiskiem dowódców i oddziałów o nieraz wręcz wrogich nastawieniach wzajemnych, związanych tylko nadwątloną silnie nicią formalnej karności, która pękła w pierwszej chwili walki. Rzepecki wy-

powiadał szereg myśli o walce w AK — elementów demokratycznych i niedemokratycznych.

Krytyczne stanowisko Rzepeckiego wobec AK

Na podstawie jeszcze innych cytat z memoriału Rzepeckiego do Bora-Komorowskiego, adwokat wnioskuje o odwadze swego klienta, który tak śmiało wypowiadał swe demokratyczne poglądy. W szczególności cytuje następujący fragment: „Karność ta nie jest zbyt silna nawet w kadrze oficerskiej, której wartość obniża ponadto poważnie — brak zrozumienia zjawisk społecznych i politycznych i wyraźnie lewicowych tendencji rozwojowych społeczeństwa polskiego. Tylko znikomy procent kadr stanowi pod tym względem wyjątek. Reszta jest teoretycznie apolityczna, a w rzeczywistości bezideowa, bądź nastroszoną konserwatywnie, bądź wręcz reakcyjnym. Ta kadra w swej większości słabo nadaje się na rewolucyjno-powstańcze dowódców, którzy muszą być zarazem przywódcami walczących w AK rzesz chłopskich i robotniczych. Często ry lata oczekiwania na walkę powinny być wystarczające na przekształcenie duchowe kadry. Zostały one zamarnowane przez brak zrozumienia, że to jest po-

trzebną, przez brak decyzji, jakieś oblicze kadry nadaje i przez brak woli przeprowadzenia takiej zmiany”.

Dwie różne osoby widzi obrońca w oskarżonym

Adwokat Maślanko stwierdza, że Rzepecki myśliciel i Rzepecki działacz, niepodobne do siebie osoby. Po czym cytuje ustęp zeznań swego klienta: „Nagłałem się samodzielnym. Okres najcięższy jaki kiedykolwiek przeżyłem, miałem przeżyć pod wielkim naciskiem psychologicznym. Starałem się myśleć na poziomie wydarzeń, które się rozgrywały”. Rzepecki — zdaniem obrońcy — należy do kategorii ludzi, którzy nawet ze szkodą osobistą, a czasem nawet ze szkodą ogólną, trzymają się ślepo przysięgi. W lipcu 1945 nadaje depeszę, w której stwierdza, iż likwidacja rządu londyńskiego podcina podstawy prawne działania organizacji podziemnych w kraju. Rzepecki, jako żołnierz nie chce być posądzony o raskakiwanie i zapowiada, że Delegatura Sił Zbrojnych będzie rozwiązana. Adwokat polemizuje w tym miejscu z twierdzeniem prokuratora, jakoby decyzja osk. Rzepeckiego, rozwiązania konspiracji, była powzięta pod naciskiem dołów. Twierdzi, że rozwiązanie Delegatury szwankowało dlatego, że doły przekazywały, że doły były stale podsycane przez czynniki obecne z Londynu i Włoch.

Rzepecki skapitulował dwukrotnie

„Mając Rzepeckiego, a Londynem — kończy adw. Maślanko — szła wyraźna walka. Ostatecznie Rzepecki skapitulował przed Londynem i powstał WiN. To jest podstawa do odpowiedzialności karnej Rzepeckiego z art. I Dekretu o ochronie Państwa, ale Rzepecki skapitulował nie tylko przed Londynem. On skapitulował także przed Warszawą. Rzepecki nie załamał się, tylko skapitulował z wewnętrznej przekonania: doszedł bowiem do wniosku, że ta kapitulacja jest pożyteczna dla kraju. Rzepecki, kawaler orderu Virtuti Militari, prof. wyższej szkoły wojennej, bojownik AK, wódz podziemia, nigdy nie był tak wielki, jak wówczas, gdy skapitulował dobrowolnie dla dobra kraju. Znalazło to swój wyraz w liście do Teodora, który obrońca cytuje. Kapitulacja wobec Warszawy równoważy kapitulację przed Londynem”.

Reasumując, obrońca wnioskuje o uniewinnienie Rzepeckiego z artykułów 27 i 226 K.K. oraz art. 3 Dekretu o ochronie Państwa, a uznanie go winnym z art. 1 Dekretu i art. 117 K.K.W.P., mając na uwadze to, co powiedział prokurator, że kara nie jest zrozumiana jako odpłata, ale jako środek, celem przystosowania osk. do życia.

M.T.Z.

Nad czym obradowało Prezydium KCZZ?

W dniu 27 bm. obradowało w Warszawie Prezydium Komisji Centralnej Zw. Zawodowych. W toku obrad poddano szczegółowej analizie wyniki wyborów, zakończonych walnym zwycięstwem Stronnictwa Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych.

W dalszym ciągu omówiono szczegó-

lowo sprawę znówelizowanego dekretu z Radach Zakładowych i budżet KCZZ.

Dużo miejsca w obradach poświęcono omówieniu nowych reform walki ze spekulacją i z drożyzną. Odpowiednie uchwały w tej mierze będą wkrótce realizowane.

Nowa fala mrozów w Europie

Całą Francję nawiedziła w ostatnich dniach fala ostrych mrozów, hamując w dużej mierze komunikację kolejową i wodną. Kanał łączący Marnę z Renem i kanały północne są częściowo zamrożone. Najsilniejsze mrozy dają się odczuwać w Alpach. W Briançourt sanato-

wano 25 stopni poniżej zera. Na zachodzie Francji nieustannie pada śnieg. W prowincji Languedoc zaspy śnieżne osiągnęły 60 cm. śnieg spadł również w Algierze.

Anglię nawiedziła również silna śnieżnica. Ostry wiatr tworzy zaspy śnieżne, wysokości kilku stóp. Najsilniejsze opady miały miejsce we wschodniej części kraju, gdzie drogi są zasypane. Temperatura dochodzi do —23 stopni. W kanale La Manche panuje burza, jakiej nie pamiętano od 30 lat.

Który z podróżujących przyjmie dodatkowo sprzedaż środków leczniczych znanej firmy. Oferty Biuro Ogłoszeń „P.A.R.” POZNAN Ratajczaka 7 pod „1,609” 376

Ważne dla Samorządów - Gmin, Urzędów Państwowych i Adwokatów

Ukazała się nakładem wydawnictwa „Przełom” Kraków, ul. Karmelicka 6 książka prof. A. Mycielskiego
POLSKIE PRAWO POLITYCZNE
cena zł. 600

Jest to pierwsza tego rodzaju praca ukazująca się w Polsce zawierająca cenny materiał dla każdego interesującego się ustawodawstwem administracyjnym, samorządowym itp.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Na drodze do kredytów

Na Komitecie Ekonomiczno-finance-
wym ONZ zapadła jednomyślna uchwała, zalecająca utworzenie komisji europejskiej. Będzie to organ, powołany do czuwania nad interesami krajów, zniesionych wojną. W toku dyskusji zwrócono szczególną uwagę na potrzeby i zagadnienia, dotyczące tych krajów i podkreślono konieczność

szybkiego działania.

Miedzy in. zażądano pełnego uruchomienia Banku Międzynarodowego, od którego kredytów uzależnione jest zaspokojenie potrzeb odbudowy i usunięcia śladów dewastacji wojennych.

Postanowienie Komitetu, w którym z ramienia Rządu R.P. brał udział wiceminister Grossfeld, dała nadzieję, że pomoc w formie kredytów i staw wyjdzie ze sfery teoretycznych rozważań i nabierze szans realizacji. Wielkie zniszczenia Polski dobrze są znane w Stanach Zjednoczonych.

Pozycja Polski jest mocna

w Komitecie nie tylko przez to, że jej przedstawiciel został pierwszym zastępcą przewodniczącego sesji UNRRA, ale i ze względu na moralną podstawę w czasie okupacji i na wkład, jaki Polska wniosła w zwycięstwo. Odbudowa Ziemi Odzyskanych, dowa-

dzająca żywotność i energię narodu, jest również silnym atutem. Początkowa nieufność ustąpiła, zrozumienie potrzeb Polski poszło tak daleko, że starania o uzyskanie kredytu w wysokości pół miliarda dolarów nie byłyby dla kół kierujących akcją Banku Międzynarodowego niespodzianką. Likwidacja UNRRA jest momentem, uzasadniającym udzielanie wydatnej pomocy finansowej.

Jednocześnie rozważano na Komitecie sprawę

pomocy żywnościowej

Okazało się, że zamknięcie działalności tej popularnej instytucji, jaką była UNRRA, postawiło szereg krajów przed widmem głodu. Likwidacja była przedwczesna, tak że zastanawiano się nad kontynuowaniem akcji w jakiejś nowej formie. Potrzeby krajów wyniszczonych wojną obliczył La Guardia na 3.400 tysięcy dolarów i zaproponował utworzenie doraźnego funduszu żywnościowego w tej wysokości. Po gorącej dyskusji nad wnioskiem ustalono:

1. jednomyślnie uznanie potrzeby zorganizowania międzynarodowej pomocy, zwłaszcza, że szereg krajów, korzystających dotąd z akcji UNRRA, nie będzie w stanie zaspokoić swych potrzeb normalną drogą handlową.

2. wprowadzenie zasady, że udzielenie pomocy winno być wolne od wszelkich względów politycznych.

Dla wprowadzenia w życie powyższych postulatów wybrano komitet, złożony z ekspertów dziesięciu państw, który w możliwie najkrótszym czasie ma ocenić potrzeby państw, korzystających dotąd z pomocy UNRRA i złożyć raport Komisarzowi Generalnemu ONZ.

Także zatem w dziedzinie zaopatrzenia żywnościowego na sesji Komitetu Ekonomiczno-financeowego osiągnięto rezultaty pozytywne. Był to czas najwyższy, albowiem według raportu Sir Humfroy Gale'a, przedstawił dyrektora generalnego UNRRA w Londynie „sytuacja żywnościowa w państwach, które dotychczas otrzymywały pomoc UNRRA, jest w największym stopniu niepokojąca”. O ile chodzi o Polskę, raport stwierdza, że do czasu zbiorów, tj. do września, konieczne będą duże dostawy.

Expose ambasadora Wierbłowskiego

(Początek na str. 1-szej)

W każdym zaś razie, zdaniem rządu polskiego, należy przede wszystkim przeprowadzić w Niemczech szereg reform wewnętrznych, warunkujących powodzenie planu, ustalonego w Poczdamie. Nie sposób mówić o tym, że plan ten jest niewykonalny, dopóki nie zostanie przeprowadzona reforma rolna oraz jednolita gospodarka Niemiec. Gdyby jednak przewały miały opinię, że plan ten powinien, mimo wszystko, ulec pewnym zmianom, błędem byłoby powtórzenie w stosunku do Niemiec tego całkowicie mylnego zapatrywania, które każe wierzyć po wojnie 1914—1918 roku, iż odbudowa gospodarki kontynentu europejskiego

Będziemy eksportować rękawiczki

Państwowa Fabryka Rękawiczek i Garbarnia Białoskórnicza w Świdnicy należy do największych tego rodzaju obiektów przemysłowych w Polsce. Fabryka wyrabia skóry chromowe i samiszowe, z których produkuje skórzane rękawiczki (damskie i męskie oraz rękawice robocze). Obecnie produkuje ona z odpadków skór wszelkiego rodzaju galanterię. Przeciętna wartość miesięcznej produkcji wynosi około 4 mil. zł. W związku z napływającymi ofertami przewiduje się w najbliższym czasie zorganizowanie eksportu rękawiczek do Anglii i Szwecji.

Złóż ofiarę na POMOC ZIMOWĄ

gdyż gospodarstwa chłopskie będą większe i pod względem wielkości bardziej urozmaicone. Osadnicy obejmujący grunty pofolwarczne będą musieli przez lat parę, zanim pobiude się oddzielne gospodarstwa, prowadzić gospodarkę zespołową; osadnicy natomiast, którym do stały się gospodarstwa chłopskie, mogli od razu rozpocząć samodzielną gospodarkę. A gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych były wszystkie zaopatrzone w obzerno i doskonale rozplanowane za budowanie mieszkalne i gospodarskie. Mimo zniszczeń wojennych, których ofiarą padły wodociągi i urządzenia elektryfikacyjne, osadnicy znaleźli warunki mieszkaniowe lepsze niż te, do których przywykli. Inwentarz marny jest na ogół ponad kompletny i doskonałej jakości. Gorzej przedstawia się sprawa inwentarza żywego; dlatego najważniejszym zagadnieniem dla rolnictwa Ziemi Odzyskanych jest obecnie sprawa remotyżacji i sprawa powiększenia stado-

Młodzież angielska do młodzieży polskiej

Prezydent m. st. Warszawy ob. Stanisław Tołwiński otrzymał pismo od Międzynarodowej Ligi Przyjaźni (International Friendship League) w Coventry, w którym Międzynarodowa Liga Przyjaźni w Coventry przesyła dzielnej i walecznej młodzieży warszawskiej serdeczne pozdrowienia od młodzieży Coventry. Zadaniem Ligi — donosi pismo — jest niesienie pomocy młodzieży wszystkich narodowości, nawiązanie kontaktu i pogłębianie przyjaźni dla utrwalenia pokoju.

Konie i bydło sprowadzimy z Holandii

Polska zawarła z Holandią umowę na podstawie której zakupi w Holandii pewną ilość koni i bydła zarodowego. Obecnie umowa ta jest realizowana. W marcu nadejdzie 350—400 koni użytkowych za 500 tys. florenów i ok. 200 sztuk bydła zarodowego na sumę 250 tys. florenów. Konie przeznaczone są dla osadników, repatriantów i majątków państwowych na Ziemiach Odzyskanych, bydło zarodowe przekazane zostanie ośrodkom hodowlanym.

Dwaj uczniowie wykonawcami nhydnego mordu politycznego w Poznaniu

Dnia 24 bm. w Poznaniu robotnicy zatrudnieni przy remoncie zrujnowanego kościoła bernardyńskiego odkryli w jego ruinach straszliwie zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny.

Zaalarmowane poznańskie władze bezpieczeństwa przeprowadziły natychmiast energiczne dochodzenie, które w przeciągu paru godzin doprowadziło do zidentyfikowania znalezionych zwłok oraz do wykrycia i aresztowania sprawców ohydnego mordu.

Zamordowanym okazał się 19-letni Jan Stachowiak, instruktor ZWM; mordercami zaś dwaj młodzi uczniowie — członkowie podziemnej organizacji, działającej na terenie harcerstwa i szkół średnich — 19-letni Zbigniew Kosmowski i 20-letni Bogdan Dybiński. Obaj aresztowani przyznali się do zabójstwa, którego dokonali na rozkaz podziemnej organizacji.

W czasie wstępnego śledztwa młodzi mordercy w cyniczny sposób opisywali okoliczności zabójstwa śp. Stachowiaka.

W wyniku wstępnych dochodzeń aresztowano dalszych członków owej podziemnej organizacji, z których niejaki

Franciszek Wawrzyniak — jest członkiem PSL. Należy również nadmienić, że sam Dybiński w czasie popełniania morderstwa występował w mundurze harcerskim z przyczepioną doń „konieczką”.

Manifestacyjny pogrzeb śp. Stachowiaka, którego zabójstwo wywołało poruszenie i oburzenie wśród społeczeństwa poznańskiego, odbył się we wtorek. Zwłoki spoczęły na cmentarzu bałuckim.

Spadek cen tłuszczu i mięsa

Wojewódzka Komisja cennikowa w Bydgoszczy z udziałem delegatów: komisji specjalnej, Izby rzemieślniczej, cechu rzeźników i innych ustaliła obniżenie cen na tłuszcz, mięso i wyroby wieprzowe o 20 proc. w stosunku do ostatnio obowiązujących cen na te artykuły. Obniżka cen nastąpiła w związku ze spadkiem cen żywa. Winni nie zastosowania się do powyższej uchwały będą pociągnięci do odpowiedzialności na podstawie dekretu o zwalczaniu lichwy i spekulacji.

Wykłady uniwersyteckie o Ziemiach Odzyskanych

(L) W dniu 26 bm. dr Stanisław Łoś, wykładowca KUL i członek Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych wygłosił w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pierwszy wykład z cyklu zorganizowanego przez Towarzystwo Naukowe KUL przy współudziale Koła Akademickiego Polskiego Związku Zachodniego.

Prelegent przedstawił warunki bytowania ludności polskiej, osiedlającej się na Ziemiach Odzyskanych. Pod względem glebowym i klimatycznym nasze ziemie zachodnie, ciągnące się półkieszyce-pasem wzdłuż dawnej polskiej granicy zachodniej, oraz przylegającej od północy do województwa warszawskiego, stanowią naturalne przedłużenie terenów już sprzed r. 1939 w skład państwa polskiego wchodzących. Polacy przesiedla-

jacy się na Ziemię Odzyskaną nie mają zatem wrażenia, że przesiedlili się do obcego kraju, przeciwnie: każdy Polak może na tym „Dalekim Zachodzie” znaleźć okolice, które pod względem gleby, klimatu, a nawet krajobrazu przypominają mu do studzenia jego rodzinne strony. Nie będzie się tam czuł obco ani góral z Sądziec, ani Małopolanin od Kielei i Krakowa, ani Wielkopolanin lub Pomorzanin, ani Mazur spod Ciechanowa i Mławy. Na przybywających na Zachód rolników oczekiwało okragło 485.000 samodzielnich gospodarstw chłopskich, nie mówiąc już o z górą 2 milionach hektarów ziemi państwowej i latyfundijskiej, z której znaczna część podlega parcelacji. Struktura rolna Ziemi Odzyskanych będzie w pewnej mierze lepsza niż struktura rolna pozostałych części Polski,

wia koni. Umożliwi to w przeciągu najbliższych 2—3 lat zaostrzenie odłogów i wytepienie plagi chwastów i myszy. Drugim ważnym zagadnieniem jest sprawa rąk roboczych w rolnictwie, których w tej chwili jest wielki brak. Natomiast zagadnienie wyżywienia ludności wiejskiej jest już niemal całkowicie opanowane i można liczyć na dalszy, szybki postęp w tej dziedzinie. Osadnicy naszych Ziemi Zachodnich pochodzą z wszystkich części nie przedwojennej Polski, przedstawiają się jako prawdziwa mozaika polskości, mówią wszystkimi narzeczeniami polskiej mowy, jeszcze są mało zżyli ze sobą i nie mają odrębnego dzielnicowego oblicza. Łączy ich natomiast bardzo silna więź religijna, będąca żywym źródłem energii i optymizmu dla wzrastającej w stare ziemie piastowskie polskości.

Następny wykład dra Łośa w dn. 3 lutego br. poświęcony będzie zagadnieniu miejskiej ludności polskiej na Ziemiach Odzyskanych.

100 rodzin lubelskich otrzyma nowocześnie, wygodne mieszkania?

Kwestia mieszkaniowa jest bolączką trapiącą mieszkańców wszystkich miast w Polsce, tak bardziej zniszczonych, jak i mniej zniszczonych.

Co robić? — oto pytanie, które zadają sobie setki tysięcy ludzi, siłoczonych z rodzinami w pomieszczeniach nieraz nie zasługujących na nazwę izb mieszkalnych.

W pewnym stopniu można by było sprawę mieszkań rozwiązać przez zastosowanie półśrodków, jak np. lepsze wykorzystanie lokali przez urzędy i instytucje i oddanie ich części na mieszkania. Może to jednak wpłynąć tylko na chwilowe polepszenie się sytuacji w tej dziedzinie. Jedyną realną drogą do zaspokojenia głodu mieszkaniowego jest podjęcie, i to na szeroką skalę, budownictwa nowych domów mieszkalnych.

Ponieważ trzyletni plan odbudowy budownictwa mieszkaniowego przeznacza niewystarczające na pełne rozwiązanie zagadnienia, kredyty, a kapitał prywatny w dalszym ciągu nie wykazuje inicjatywy w tym kierunku, ciężar budowania mieszkań spada na spółdzielczość.

Spółdzielnie mieszkaniowe są starą, wpróbowaną formą spółdzielczości, szczególnie za granicą. W Polsce przed wojną istniały one przede wszystkim na terenach b. zaboru pruskiego i w Warszawie. Na terenie Lubelszczyzny działało niewiele spółdzielni tego rodzaju.

Spółdzielnie mieszkaniowe w zależności od formy działania podzielić można na szereg typów. Najpopularniejszymi są spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane. Członek takiej spółdzielni wpłaca wkład budowlany, udział i składkę i po wybudowaniu przejmując mieszkanie na własność, wpisując je do księgi hipotecznej. Zdarza się, że spółdzielnie po ukończeniu budowy rozwiązują się, częściej jednak istnieją w dalszym ciągu i włączają się administracja.

W przeciwieństwie do spółdzielni własnościowych, spółdzielnie lokatorskie po wpłaceniu udziału, oddają członkom mieszkania do użytkowania. Udział może być zawsze wycofany.

W nowych warunkach powojennych

Nowe dekryty

Prezydent KRN zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej następujących dekretów: o obciążeniu i gospodarowaniu odpadkami użytkowymi, o organach administracji zaopatrzenia inwalidzkiego i o opłatach sądowych w sprawach karnych.

Przygotowania przeciwpowodziowe na Wiśle i Odrze

Całością akcji przeciwpowodziowej kieruje Główny Komitet Przeciwpowodziowy, w skład którego wchodzi delegaci zainteresowanych ministerstw i urzędów. Komitet powołał wojewódzkie i powiatowe komitety przeciwpowodziowe.

Komisja techniczna GKP zbadała sytuację na Wiśle i Odrze oraz ustaliła najbardziej pilne prace dla zabezpieczenia dolin tych rzek przed powodzią. Na ten cel uzyskano kredyty doraźne w wysokości 132 milionów złotych. Na Wiśle stan zabezpieczeń powodziowych doznał znacznej poprawy, natomiast na Odrze wskutek wielkiej ilości zwalisk mostów i braku łodolamaczy sytuacja na wypadku powodzi mogłaby się przedstawiać poważnie. Komitet czyni starania, aby zbiornik w Odmuchowie na Odrze, wykorzystywany dla celów energetycznych, mógł być przeznaczony na czas powodzi na zbiornik retencyjny, który

powstały spółdzielnie administracyjno-mieszkaniowe. Przejmują one opuszczone domy, które po ewentualnym remoncie administrowane są przez lokatorów. Forma ta jest niewątpliwie korzystniejszą dla lokatorów, niż zbiurokratyzowane Zarządy Państwowe i Miejskie, zużywające większość dochodu jedynie na administrację.

Obecnie na terenie Lublina przeprowadza się akcję zmierzającą do uruchomienia budownictwa spółdzielczego. Opracowany został już plan działalności spółdzielni. Największą trudność sprawia brak kapitałów. Ponieważ koszty budowy, wynoszące ok. 200 tys. zł. od osoby, przekraczają możliwości pracujących, konieczny jest udział zakładów pracy w akcji budowlanej. W myśl tego projektu zakłady pracy przy-

stąpiły do spółdzielni na podstawie i zw. umów patronalnych. Według obliczeń pracujący mogą pokryć najwyżej 10—15 proc. kosztów, około 50 proc. kosztów ponieśliby pracodawcy, resztę można by uzyskać z kredytów bankowych.

W razie szerokiego poparcia tego projektu, przez zakłady pracy, po roku już ok. 100 rodzin otrzymałoby wygodne i nowoczesne mieszkania.

W najbliższym czasie odbędą się narady zainteresowanych w celu ostatecznego omówienia i podjęcia decyzji w tej pilnej sprawie.

Należy życzyć spółdzielczości budowlanej jak najpomyślniejszego i szybkiego zakończenia przygotowań i przystąpienia już z wiosną do akcji budowy domów mieszkalnych. (1).

47.288.000 t węgla wydobyli górnicy

Całkowite wydobycie węgla w roku 1946 osiągnęło cyfrę 47.288.000 t., przekraczając tym samym państwowy plan wydobycia o 1.288.000 t. W 3 okręgach węglowych na terenie dawnych ziem polskich, tj. w rejonie krakowskim, dąbrowskim i górnośląskim wydobyto 32.812.000 t., w porównaniu do 37.762.000 t. wydobytą w r. 1938.

W roku ub. wzrosła również dzienna wydajność pracy górnika: z 797 kg. na osobę i dobę w r. 1945 do 1.040 kg. w roku 1946. Stan załóg górniczych powiększył się również z końcem ub. roku i osiągnął cyfrę 223.913 robotników (188.118 robotników w r. 1945).

Tempo odbudowy przemysłu węglowego w Polsce jest o wiele większe niż po uciebie wojny światowej.

Wobec spadku wydobycia węgla w Anglii i Niemczech, które to państwa były przed wojną głównymi eksporterami tego cennego źródła energii, Polska wysuwa się obecnie na pierwsze miejsce w eksporcie węgla w Europie, mając za konkurenta jedynie Stany Zjednoczone, których eksport do państw europejskich jest bardzo kosztowny. Potrzeby importowe Europy wyniosły przed wojną ok. 100.000.000 t. węgla i na pokrycie tej sumy złożyła się obecnie w pierwszym rzędzie dostawa Polski.

Plan wydobycia na rok bież., przewiduje produkcję 57.500.000 t. węgla, a więc o przeszło 20 mil. t. więcej niż w roku ubiegłym. Zwykle nieco ma również dzienne wydobycie górnika — do 1.120 kg.

Plan wydobycia na rok bież., przewiduje produkcję 57.500.000 t. węgla, a więc o przeszło 20 mil. t. więcej niż w roku ubiegłym. Zwykle nieco ma również dzienne wydobycie górnika — do 1.120 kg.

Wagony sanitarne przy pociągach osobowych

PKK uruchomił na ważniejszych trasach komunikacyjnych specjalne wagony sanitarne, które doczepiane są do normalnych pociągów osobowych. Wagony sanitarne kursują raz w tygodniu z Warszawy do Krakowa, Wrocławia, Gdyni, Szczecina, Katowic, Malborka i Białogostku oraz z powrotem.

Wagon sanitarny posiada wszystkie udogodnienia dla chorych, podręczną apteczkę, zaopatrzoną w środki doraźnej pomocy sanitarnej, a podróżujący znajdują się pod opieką sanitariuszek.

Z wagonów sanitarnych mogą korzystać oprócz chorych inwalidzi, dzieci i inne osoby, wymagające opieki lekarskiej.

Przemysł węglowy prowadzi szeroką akcję szkoleniową celem zasilenia polskich kopaliń nowymi narybkami. Celem zwiększenia stanu załóg czynione są również starania, by ściągnąć jak największą liczbę górników polskich drogą repatriacji z innych krajów europejskich. Czynione są wszechstronne wysiłki celem zapewnienia górnikom odpowiedniej stopy życiowej. W kopalniach, które szczególnie ucierpiały w okresie wojny i okupacji, przez rabunkową gospodarkę okupanta, czynione są odpowiednie inwestycje.

Wiś otrzyma żarówki

Dokuczliwy brak żarówek, jaki się daje we znaki mieszkańcom naszego miasta, nie znajduje dotychczas rozwiązania. Wiś natomiast, jak nam donoszą, otrzyma w niedługim czasie nowy ich przydział, który rozprowadzi PCH w Lublinie w ramach akcji „Przemysł dla wsi”.

Planowali napad

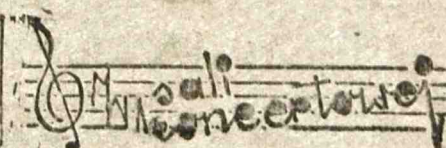
Przed Wojakowym Sądem DOKP w Lublinie toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko kancelistom PKP w Lublinie: Józefowi Langnerowi i Zofii Golakowskiej. W toku przewodu ustalono, iż w czerwcu 1946 Langner za pośrednictwem Golakowskiej nabył bez zezwolenia pistolet. W tymże czasie pracownik Polskiego Radia, Ciechoń, podający się za członka nielegalnej organizacji, zaproponował Golakowskiej skontaktowanie go z ludźmi, którzy by dokonali napadu na samochód ze sprzętem radiowym, a następnie przekazali go bandzie leśnej. Spotkawszy się z Langnerem, Ciechoń ustalił termin napadu na 15 lipca ub. roku. Langner przy utyciu

Wieczór dyskusyjny w Klubie Literackim

Dzisiaj w środę dn. 29 stycznia odbędzie się staraniem Zw. Zaw. Literatów Polskich i Klubu Literackiego w Lublinie Wieczór Dyskusyjny poświęcony najnowszej polskiej twórczości literackiej. Jest to pierwszy tego rodzaju wieczór, rozpoczynający cykl referatów i dyskusyj, które będą miały za cel zainteresowanie ogółu i zapoznanie z bieżącą literaturą polską.

Dzisiejszą dyskusję poświęconą powieści historycznej, krytyce literackiej i esopismniestwu zagają referaty Jadwigi Rudnickiej, Jerzego Pleśniarowicza i mgra Jana Słomkowskiego.

Początek o GODZ. 17.30 w sal. 29 KUL-u, Al. Racławickie 14.



Program wieczornego Poranka Symfonicznego Filarmonii Miejskiej odznaczał się bardzo trawnym układem: Mozart — Beethoven, z dołączeniem Pergolesiego, Vivaldiego stanowił całość stylowo jednolitą. Oczywiście z tym zastrzeżeniem, że Beethoven był reprezentowany przez utwór wczesnego okresu (Symfonia Nr. 1), nie wywołujący jeszcze w stylu klasycznym. Prosta faktura tej symfonii, jasność wyrazu tej melodii i ożywienie rytmiczne stwarzało w całości nastrój pogodny, latowa rozumiła. Dalszy rozwój i przekształcanie się tego charakteru w muzyce beethovenowskiej były mogły słuchaczowi śledzić na następnych koncertach, w których programie znajdują się zapowiedziane kolejno symfonie Beethovena.

Orkiestra Filarmonii pod dyktando Zygmunta Szczepańskiego sprawnie odegrała symfonię oraz Uwerturę do op. „Wesele Figara” Mozarta.

W części wokalne p. Zofia Massalska z akomp. Jadwigi Holzer śpiewała pieśń Pergolesiego, Cacciniego, Vivaldiego i arie z oper Mozarta („Wesele Figara” i „Don Juan”).

W repertuarze pianistycznym utworzyło stanowić problem poziomu wykonawczego. Nie wystarczy tu bowiem posiadanie ładnego materiału głosowego: o jakości na leżycie wykonania decydują tak ważne czynniki sztuki wykonawczej, jak: różnorodność głosu, sprawne nagminanie go do zmian dynamicznych, umiejętność frazowania, i m. in. stylowa wyznaczniki stylu kompozytorskiego. W tym względzie p. Massalska posiadała w wysokim stopniu. Rządco też daje się słyszeć tak inteligentna i szlachetna w rozróżnieniu odwołań do wolności i kłopotów. Gdyby dodać tu nieco plastyczności ekspracji — interpretacja ta mogłaby być uważana za absolutnie doskonałą.

Poranek niedzielny zawierał pożyteczną i ciekawą w postaci prelekcji objaśniającej objaśnienia do wykonywanych utworów wypowiedzianych z wielką swobodą i znajomością przedmiotu p. Stanisława Szeliogowskiego. Wydało mi się jednak pośladanym skrócenie prelekcji kosztem zbyt wielu szczegółów biograficznych.

A.W.

„Czarna kawa” PKK

W ub. niedzielę Zarząd PKK w Lublinie zorganizował w „Sali Pocztowej” „Czarną kawę”, połączone z daniem, która zgromadziła liczną rzeszę mieszkańców naszego miasta. „Czarna kawa” urozmaicił występami artystów Teatru Miejskiego w osobach: p. Marii Góreckiej, która odśpiewała kilka piosenek z komedii „Moja żona Penelopa”, p. Tamarę Pastawskiej — melo-recytację wiersza pt. „Kopalnia” oraz p. Wiesława Michnikowskiego, który doskonale prowadził konferansjerkę i bawił zebranych naśladowaniem Szczepka i Tołki oraz urywkami z bogatego repertuaru Wiecha.

P. Góreckiej i p. Pastawskiej akomponował p. Malwe.

Nastroj był bardzo miły i zabawa przeciągnęła się do godziny 10-iej.

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na cele ogólne PKK.

broniał zatrzymać samochód Polakie

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

Sroda 29, Czwartek 30, Piątek 31 stycznia, Sobota i Niedziela 2 lutego — ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stepniaka „Moja żona Penelopa” w wykonaniu całego zespołu artystycznego.

„DOM OTWARTY” M. BALUCKIEGO

Dobiegają końca próby znakomitej 3-aktowej komedii M. Bałuckiego „Dom Otwarty”. — Udział w sztuce biorą wszyscy artyści Teatru Miejskiego, ponadto uczniowie Szkoły Dramatycznej. Sztukę reżyseruje G. Błońska. Piękne stylowe dekoracje i kostiumy przygotowywane są w pracowniach teatralnych.

„JAWA” Mydło do prania „JAWA” Pasta do obuwia „JAWA”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41

Przedstawiciele: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

**Skup
pierz i puchu**
płaci najwyższe ceny
„Les Plumes de Pologne”
Lublin, Lubartowska 5

**Prenumerata miesięczna
„Gazety Lubelskiej”**
wynosi 74 zł.
z przesyłką 30 zł.
PKO - II - 443.

MYDŁO „SIEW”

w znanej jakości do nabycia
we wszystkich sklepach

Fabryka
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-25 3129

NOCNE DYŻURY APTEK

Sroda, 29 bm. Krak. Przedm. 47, Dychaw
ska 42, Krak. Przedm. 20, Kalinowaczysz-
na 44.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

PRZEDSIĘWZIĘCIA

PRZYZYDENT m. LUBLINA
Wydział Ogólny
Biuro Odszkodowań wojennych
N. 18/547

ZARZĄDZENIE Nr. 5

Działając jako Starosta Grodzki na zasadzie postanowień dekretu z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządów terytorialnych (Dz. U. R.P. Nr. 14 poz. 74), zarządzam co następuje:

Celem rejestracji przez władze polskie i ewentualnego zabezpieczenia praw obywateli polskich (względnie Skarbu Państwa) do nieruchomości, znajdujących się w Niemczech i Austrii, nasywa się konieczność dostarczenia przez za interesowane osoby oświadczeń i plików, które w tych krajach informacja o nieruchomościach, w których w.w. nieruchomości.

Szczególnie chodzi o dane dotyczące miejscowości, w których się one znajdują, ze wskazaniem numerów hipotecyjnych, względnie inne dane mogące posłużyć do zidentyfikowania tych nieruchomości w księgach lub terenie.

Osoby zainteresowane (względnie ich spadkobiercy, winni udzielić możliwie najobszerniejszych informacji, posłannych bezpośrednio następującym placówkom:

a) dla nieruchomości w Niemczech — do Wydziału Konsularnego Polskiej Misji Wojskowej przy Sojusznikach Radzie Kontroli w Berlinie (Schlüterstr. 42) i b) dla nieruchomości w Austrii — do Wydziału Konsularnego Polskiego Przedstawicielstwa Politycznego w Wiedniu (Rennwegstr. 1).

Zaznacza się, że zgłoszenie własności nieruchomości, o którym mowa wyżej, ma także charakter tylko rejestracyjny i nie oznacza wszczęcia postępowania rewidacyjnego, co do którego brak jest jeszcze podstawy traktatowej.

Prezydent m. Lublin

409 (—) T. Jarosz

Wojewódzki Wydział Aprobizacji i Handlu na podstawie zarządzenia Ministerstwa Aprobizacji i Handlu z dnia 30 grudnia 1946 r. l. dz. X-Go-11635 podaje do publicznej wiadomości, że:

1. przedsiębiorstwa gastronomiczne, posiadające uprawnienia na wyzysk napojów alkoholowych, obowiązane są obrotu wódek sprzedawanych do spożycia na miejscu, (wyszynki), sprzedawać także wyroby Państwowego Monopoliu Spirytusowego w naczyniach zamkniętych — do spożycia poza miejscem sprzedaży (przedsiębiorstwem).

Sprzedaż winna się odbywać tylko w ustalonych godzinach handlu i po cenach monopolowych.

Za Prezydenta m. Lublin
Naczelnik Wydziału
M. Szczepański.

420

Na Komisji Kwalifikacyjnej Korzystów Produkcji odbyły się w Wydziale Aprobizacji i Handlu ZM w dniu 27.1.47 r. ustalenie ceny na następujące artykuły:

czarna hut 18 zł, detal 20 zł za 1 sztukę;

pięć hurt 16 zł, detal 18 zł za 1 sztukę;

mydło do prania 63 proc. hurt 345 zł, detal 380 zł za 1 kg.

Za Prezydenta m. Lublin
(M. Szczepański)
Naczelnik Wydziału

436

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

Miejski Wydział Aprobizacji i Handlu zawiadamia, że sprzedaż węgla za m-c grudzień 1946 r. kończy się w dniu 30.1.1947 r., a od dnia 31.1.47 do 20.2.1947 r. będzie sprzedawany węgiel i koksz za m-c styczeń 47 r. na karty tej kat. z m-ca stycznia Nr. kuponu 41 po 100 kg. węgla i 100 kg. koksu.

Cena węgla zł 155,70 za 100 kg. Cena koksu zł 209,— za 100 kg.

Miejsca sprzedaży te same, które były podane do wiadomości w ogłoszeniach z poprzednich miesięcy.

Posiadacze kart I-iej kategorii za m-c styczeń 1947 r. winni zarejestrować się w punktach rozdzielczych opału w terminie do dnia 5.2.1947 r. — kupon rejestracyjny Nr. II.

Za Prezydenta m. Lublin
(M. Szczepański)
Naczelnik Wydziału

440L

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty stolarskie i inne w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przy ul. Spółkowej 4 w Lublinie. Do przetargu mogą stawać też koncesjonowane warsztaty stolarskie.

Termin całkowitego wykonania robót 15.3.47 r. Podmiotem przetargowym można nabyć w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, pokój Nr. 61. Oferty należy składać w załączonych kopertach w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, ul. Spółkowej 4, pokój Nr. 76.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 10.2.1947 r. o godz. 12-tej — do wnętrza kopert należy załączyć kwit wzięcia na wpłatę sumy pieniężnej w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej. Informacje o treści w.w. robót można otrzymać w Wydziale Odbudowy p. 61j Nr. 73.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1. umiarkowania przetargu bez podania przyczyny i bez poniesienia jakichkolwiek odszkodowań;
2. prawo dowolnego wyboru oferty;
3. częściowego skorzystania z oferty.

p.o. Naczelnika Wydziału Odbudowy
(Arch. Fajrowicz)

441E

NAUKA

KURS nowoczesnego Kroju Męskiego przygotowawczy do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego przy Cechu Krawców w Lublinie, pod kierownictwem A. Pawłowskiego absolwenta Akademii Kroju w Paryżu. Zapisy oraz informacje udziela Sekretariat Cechu Lublin, Ziota 2

215

PRACA

ZDOLNY przedstawiciel z branży spożywczej do sprzedaży art. spożywczych (budynce, proszki do pieczenia, różne korzenie) potrzebny na ter. woj. i m. Lublin.

F-ma „Trzy Korony”
Katowice, Opolska 6

CELOPCÓW do praktyki samochodowej przyjmą Kursy Samochodowe Lublin, Żmigrod 6, telefon 12-18.

345

LEKARSTWO

Dr. PINUS, choroby skórno-weneryczne ul. Lubartowska 18, tel. 43-50.

DR RAK LEON, choroby weneryczne, skórne. Wyszyńskiego 12 m. 25, parter

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, godzina 9—3, Lubartowska 19—6.

238

POSZUKIWANIA

RODZICE poszukują syna Witolda Grzegorzewskiego, ur. 14.10.1923 w Warszawie, ul. Browarna 12. Kto by wiedział o jego losie proszony jest o wiadomość. Szczecin, ul. Kardynała Hozjusza 6.

410

JUDKA LEIB Grom ur. 10 marca 1907 w Warszawie, zamieszkały przed wojną w Mińsku, poszukiwany przez żonę Dorę Gold Gromb w USA. Wiadomość Konsulat Polski 151, East 67 st. New York.

ŚWIST Ksawera z domu Bożek, ur. w 1911 w Mrzonce, córka Józefa i Zofii poszukiwana przez męża świąt Ferdynanda w USA. Wiadomość Konsulat Polski 151, East 67 Street New York USA.

411

STIASNY Alfred, ur. 19 maja 1893 roku rodz. Karl Berez, ostateczna wiadomość w 1942 roku, że był wysiedlony z Czech na teren Polski. Poszukiwany przez Stiasny Esle w USA. Wiadomość Konsulat Polski, 151, East 67 Street, N.Y.

413

LOKALE

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią z wygodami w centrum za miastem na pokój z kuchnią. Adres podać w Administracji Gazety Lubelskiej.

402

SKLEP odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Zamojska 23 m. 9.

431

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardynska 28, telefon 34-87.

1217

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany. Biuro Miernicze Prziśięgłego Białkowskiego, Lublin, Sądowa 4.

6472

KUPUJĘ włókno konopne — i za miastem na wyroby powroźnicze, B. Muszyński, Gdynia 4.

247

PLACE przy ulicy Lipowej, łąki przy Północnej sprzedaje Pogodziński, Krakowskie 59.

329

KREDENS piękny i pianno tanio sprzedam. Magazyn Mebli 8-to Duka 22, telefon: 25-05.

419

FABRYKA CUKRÓW i czekolady „Delicja”, Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie.

39

BIURO Pośrednictwa Handlowego R. Mikołajewski, Lublin, Szopna 26, telefon: 11-09 załatwia solidnie, szybko zlecenia miejscowe, zamiejscowe. Działy: Neruchomość, Handel Towarowy.

396

PALNIKI do lamp naftowych, mosiądzowane, p. cenach fabrycznych, hurtowo, wysyła Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6.

299

MASZYNIKI do lamp naftowych hurtowo po cenach fabrycznych wysyła Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6.

140L

LUSTRO i miękkie krzesła do sprzedania. Lublin, Narutowicza 36 m. 5, pomiędzy 15 a 17.

335

JEST do sprzedania kompletne urządzenie sklepowe. Wiadomość w Spółdzielni Metalowców, Bychawska 7.

417

SMOŁĘ w cysternach i beczkach pak, karbolinam, zamów przed naliczeniem wiozny w „WOSTA” Katowice — Moniuszki 12.

433

RADIO — Super koncesjonowany zakład Radiotechniczny poleca wszelką naprawę Radiodobrych i słów. Radiodobrych do sprzedania Lublin — Miła 5.

430

KUPIE NATYCHMIAST delkę 1200x20 felgi na 8 czer siemkość bandaża 18—19 cm. (dwudziestki). Zgłasza do Administracji „Gazety Lubelskiej” cenę. Adres pod „Płn”.

422

DOM z ogrodem i placem w Zamościu do sprzedania. Wiadomość Lublin, Krakowskie Przedmieście 23, telefon: 15-81.

427

FORTEPIAN do sprzedania marki „Lehröder” krzyżowy, koncertowy w dobrym stanie. Wiadomość Okopowa 1, od godziny 10—13.

421

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4,
Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchaltera i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Kulturalno-Oświatowy 33-38. Kolorportaz 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej” 2) Księgarnia „Czytelnika” Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Sądowa 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnika” w Lublinie: A-10727

ZAGUBA

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Siedlce na nazwisko Józefa Iwaszko zamieszkałego w Radzycy gm. Jabłoń, pow. Radzyń.

423

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Siedlce na nazwisko Józefa Węłosa, syna Jana, zamieszkałego w Radzycy, gm. Jabłoń, pow. Radzyń.

425

UNIEWAŻNIAM legitymację, wydaną przez powiatowy Zarząd Drogowy w Zamościu na nazwisko Hajduka Adama.

432

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie macatkowe, wydane przez Urząd Repatriacyjny w Równem na nazwisko Kosciubowej Bronisławy, zamieszkałej przy ul. Zamojskiej 13-8.

423

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, wydaną przez Zarząd Miejski Lublin na nazwisko Kot Aleksander, zamieszkały Wyszyńskiego 8-41.

434

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia nr. 50, wydany przez Zarząd gm. Komopole na nazwisko Władysław Wilkowiński, zamieszkały Czechow, gm. Komopole.

490

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, wydaną przez Województwa Komendę Miast Obywatelskiej na nazwisko Bakorzewski Jan, Kompania Operacyjna w Lublinie.

433

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Biała Podlaska na nazwisko Nogala Jana, zamieszkałego w Świerżewie, gm. Świerżew, pow. Radzyń.

435

ROZNE

SWIATOWEJ sławę Jan widzi. Psychografolog zdumiewające przepowiada. Nadeślij pytanie o datę urodzenia, z 30. Odpowiedź indywidualnie. Analizy, metoda grupowa. Tysiące pytań. Adresować Vapuro — Katowice. skrzynka pocztowa 576

6446

NAJSZYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenie życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł. zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyni”, Kraków — skrytka pocztowa 475.

245